

Przesunięcie frankowiczów do lokalnych sądów. Ważna zmiana od 15 kwietnia

Tylko do 15 kwietnia 2023 r. kredytobiorcy z całej Polski mogą składać pozwy do tzw. Sądu Frankowego w Warszawie. W piątek została opublikowana w Dzienniku Ustaw nowelizacja, która po tej dacie wymusi wybór lokalnego sądu cywilnego.

Opublikowana właśnie nowela kodeksu postępowania cywilnego wymusza składanie pozwów frankowych spoza lewobrzeżnej Warszawy do lokalnych sądów cywilnych. Pytanie jak to utrudni frankowiczom prowadzenie spraw, bo przecież do tzw. Sądu Frankowego kierowali się z nimi dobrowolnie i chętnie.

TYLKO NOWE SPRAWY

Jedną z najważniejszych zmian noweli, która w zakresie spraw frankowych wejdzie w życie już po czternastu dniach od ogłoszenia, jest wprowadzono przejściowo na pięć lat reguły, że pozwy na tle umów kredytowych frankowicze będą mogli składać wyłącznie w sądach właściwych dla ich miejsca zamieszkania. Zmianę tę wymusiła trudna sytuacja działającego od dwóch lat w Warszawie specjalnego wydziału cywilnego zwanego Sądem Frankowym, który z powodu przeciążenia sprawami zmuszony był wyznaczać rozprawy dopiero za dwa lata. Nowe rozwiązanie dotyczy tylko nowych spraw, których może jeszcze sporo tam napłynąć.

Sędzia Tomasz Niewiadomski, szef tego sądu (formalnie przewodniczący wydziału frankowego), nie odnotowuje istotnego wzrostu spraw w ostatnim czasie. Jest ich teraz w tym sądzie 42 tys. Cieszy się zaś z nowej lepszej siedziby dla tego sądu, z większą liczbą sal, oraz ze zwiększenia liczby sędziów o sześciu od nowego roku - do 31, co pozwala wyznaczać więcej spraw i szybciej je rozpatrywać.

ZYSKAJĄ LOKALNE KANCELARIE

- Zmiany takiej mogliśmy się obawiać dwa lata temu, ale teraz sędziowie nawet w sądach w mniejszych miastach mają więcej doświadczenia w prowadzeniu spraw frankowych. W trudniejszej sytuacji znajdują kancelarie skupione w wielkich ośrodkach, gdyż będą musiały czasem dojeżdżać do daleko położonych sądów. Podwyżek honorariów nie zauważamy, gdyż nowe kancelarie przebijając się na rynek frankowy proponują frankowiczom promocje - ocenia Arkadiusz Szczęśniak, prezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu.

- Skoro pozwy konsumentów będą składane w całej Polsce, to w lepszej sytuacji postawi to lokalne kancelarie, chociaż nie przeceniałbym wpływu nowelizacji na ich funkcjonowanie. Pamiętać trzeba, że zdecydowana większość rozpraw odbywa się zdalnie, a mając dostęp do portalu informacyjnego sądu zwykle nie trzeba przeglądać akt papierowych. Szkoda jednak, że ustawodawca wybrał prowizorkę zamiast systemowego rozwiązania w postaci powołania wydziałów frankowych w kolejnych sądach - mówi dr Mariusz Korpalski, radca prawny.

Spokojny jest adwokat Szymon Kowalczyk: - W naszej kancelarii już od roku kierujemy pozwy do sądów dla miejsca zamieszkania kredytobiorców, ponieważ postępowania w sądzie warszawskim były bardzo przewlekłe. Nie powinno to spowodować wzrostu honorarium, gdyż z drugiej strony jest szansa na pozytywny wyrok w krótszym czasie, niż gdyby sprawa trafiła do Warszawy - wyjaśnia prawnik.

A MOŻE JEDNAK UGODA?

A to opinia Wojciecha Wandzla, adwokata reprezentujący w tych sprawach banki: - Wzrost liczby spraw frankowych w sądach poza Warszawą prawdopodobnie skutkować będzie wydłużeniem czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy w tych sądach. Tak czy inaczej kredytobiorca, decydując się na drogę sądową, musi się liczyć, że spór trwał będzie kilka lat, a jeśli nawet wygra, czeka go kolejnych

kilka lat kosztownego sporu wynikającego z powództwa banku. Dlatego najlepszym rozwiązaniem jest zawarcie ugody z bankiem, kompleksowo regulującej kwestie wzajemnych roszczeń, co pozwala kredytobiorcy na zakończenie sporu i uzyskanie realnych korzyści natychmiast - ocenia prawnik.

Dodamy, że nowela kodeksu postępowania cywilnego zawiera ponad 100 zmian dotyczących prowadzenia spraw cywilnych i w lwiej części wejdzie w życie po trzech miesiącach od ogłoszenia.

OPINIA DLA "RZECZPOSPOLITEJ"

Marcin Szymański, adwokat

Nie jest tajemnicą, że konsumenci często wybierali sądy o utrwalonej i zgodnej z orzecznictwem TSUE linii orzeczniczej. Stąd popularność wydziały frankowego w Warszawie. Teraz tematyką związaną z ochroną konsumentów będą musiały zająć się sądy, które wcześniej rzadziej spotykały się z tego rodzaju sprawami. Orzecznictwo TSUE i SN przetało już jednak drogę w tych sprawach. W praktyce wiele zaleć będzie od tego, czy nadal większość rozpraw odbywać będzie się w trybie zdalnym. Jeśli tak, konieczność pozywania banku przed sąd miejsca zamieszkania konsumenta od strony organizacyjnej dużo nie zmieni. W przeciwnym wypadku wpłynie to na koszty prowadzenia sprawy, choćby z uwagi na koszty dojazdów.

Opracował: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 31.03.2023